

Ilu nas w Tatrach?



Thuny w Dolinie Kościeliskiej, nieprzerwana rzeka ludzi na drodze do Morskiego Oka, kłębowisko na Kasprowym Wierchu, nad Łomnickim Stawem i Szczyrbskim Jeziorem. Ile jeszcze Tatry wytrzymają? Minionego lata – wcale nie rekordowego – w sierpniu, każdego dnia na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego przebywało średnio 20 tys. osób. Gdyby ich rozstawić na dwustu pięćdziesięciu kilometrach znakowanych ścieżek, musieliby stanąć w odstępach dwunastuipółmetrowych. Dużo to czy mało? Na następnych stronach oddajemy głos liczbom, którymi staramy się opisać, co w górach się dzieje, ilu nas chodzi po tatrzańskich szlakach i co z tego wynika. Wytrzymałości Tatr jednak wyliczyć się nie da, a empirycznie lepiej jej nie sprawdzajmy.

Ruch turystyczny w Tatrach Polskich

Maksimum: sierpień Morskie Oko

■ Morskie Oko jest w programie każdej wycieczki szkolnej przyjeżdżającej do Zakopanego

Za początek stałego, regularnego ruchu turystycznego w Tatrach uważany jest przełom wieków XVIII i XIX. Było to zaledwie 100 lat po okresie pierwszych *grand tours*, stanowiących początek kształtowania się tzw. turystyki czystej w Europie i zaledwie 50 lat po pojawieniu się turystyki alpejskiej w rejonie Chamonix.

W połowie XIX w. Zakopane z niewielkiej miejscowości zaczęło przeistaczać się w ośrodek wypoczynkowy, sanatoryjny i taternicki. Stawało się uznanym kurortem odwiedzanym przez coraz większą

liczbę osób pochodzących z elity intelektualnej i bohemy artystycznej – przede wszystkim Galicji.

Przełomowym wydarzeniem w rozwoju turystyki tatrzańskiej było utworzenie w 1873 r. Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (od 1874 r. – Towarzystwo Tatrzańskie, od 1920 r. – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie) – pierwszej polskiej organizacji turystycznej, a szóstej w Europie. Do jej głównych celów należało „(...) zachęcanie do ich (Tatr – przyp. aut.) zwiedzania, ułatwianie przystępu do nich i ułatwianie tamże pobytu turystom” (Statut TT

z 8 października 1874 r.), poprzez celowe działanie na rzecz rozwoju turystyki w zakresie organizacyjnym dostępności i infrastruktury turystycznej.

W drugiej połowie XIX w. Zakopane i Tatry zdobywały coraz więcej entuzjastów, a zwiedzanie Tatr – od utworzenia Towarzystwa Tatrzańskiego – zaczęło przybierać zorganizowany charakter. U schyłku XIX w. życie Zakopanego toczyło się na kilku płaszczyznach: turystyczno-uzdrowiskowej, artystycznej i patriotycznej. Na ziemiach polskich podzielonych zaborami Zakopane stało się jednym z niewielkich

**Szlaki są zatłoczone,
o tym wie każde dziecko.
Trudniej odpowiedzieć
na pytania szczegółowe:
ilu dokładnie ludzi
wchodziło i wchodzi
na teren Tatr?
Czy ten ruch się zwiększa,
czy zmniejsza?
Jaka jego część
przypada na poszczególne
miesiące każdego roku?
Jakie miejsca i kiedy są
najliczniej odwiedzane?
Można przytaczać dane
szacunkowe natężenia
ruchu turystycznego,
począwszy od lat 70.
XIX w., ale odpowiedzi
oparte na faktach dotyczą
dopiero okresu po 1993 r.,
kiedy wprowadzono bilety
wstępu do TPN.**

fol. ADAM BRZOZA

miejsc, gdzie mogły być rozpowszechniane idee patriotyczne.

W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. dał się zauważyć wzrost ruchu turystycznego; w 1885 r. w Zakopanem gościło 886 osób, zaś rok później było ich już ponad 3 tys. Następował wyraźny rozwój bazy turystycznej: zwiększała się liczba izb i domów do wynajęcia, pensjonatów, hoteli, restauracji. Coraz powszechniejsze stawały się kilkudniowe wyprawy w góry z przewodnikami, kapelą góralską, noclegami przy ognisku lub w kolebach skalnych, szalaszach pasterskich, szopach, budynkach

bawiarzy. Dostępność Tatr wzrosła dzięki wybudowaniu głównych i drugorzędnych połączeń kolejowych. Powstała kolej „transwersalna”, biegnąca równoleżnikowo wzdłuż Karpat, łącząca Zwardoń i Zagórz. Odcinek Sucha Beskidzka – Chabówka został oddany do użytku w 1884 r., zaś połączenie kolejowe z Zakopanem – dopiero piętnaście lat później. Pod koniec XIX w. turystyka tatrzańska miała już zinstytucjonalizowany charakter, zaś liczba turystów osiągnęła kilka tysięcy. Przyczyniło się do tego przede wszystkim Towarzystwo Tatrzańskie, będące inicjatorem i wykonawcą wielu działań zmierzających do zwiększenia i polepszenia dostępności oraz infrastruktury turystycznej, a także Komisja Klimatyczna, dzięki której doszło do intensywnej rozbudowy uzdrowiska oraz polepszenia warunków sanitarnych i komunikacyjnych w Zakopanem. Oprócz działań poprawiających infrastrukturę turystyczną, Towarzystwo Tatrzańskie prowadziło akcję propagandową, informując o komunikacji i warunkach pobytu w obiektach noclegowych.

Pierwszych kilkanaście lat XX w. to okres uważany za najistotniejszy dla zorganizowanej turystyki zarówno tatrzańskiej, jak i polskiej. Od stycznia do sierpnia 1913 r. Zakopane odwiedziło 13 tys. osób. Dzięki połączeniu kolejowemu, drogowemu oraz coraz lepszej infrastrukturze pobytovej, wysunęło się ono na czoło uzdrowisk karpaccich, przewyższając znacznie liczbą kuracjuszy Krynice, Szczawnicę i Rabkę. Dał się także zauważyć ożywiony rozwój taternictwa. Tendencje te zostały zahamowane wybuchem pierwszej wojny światowej.

Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości odrodziła się turystyka krajoznawcza, która podczas zaborów była utrudniona lub niemożliwa. W okresie międzywojennym zaznaczył się bardzo gwałtowny wzrost turystyki pobytovej w Zakopanem: w 1918 r. wynosił on 9 tys. osób, zaś w 1937 r. aż 55 tys., przy czym liczba turystów zagranicznych wzrosła odpowiednio z 22 do 2800. Na przykład, w 1935 r. w każdą letnią niedzielę nad Morskim Okiem rejestrowano ok. 4 tys. osób. Można przypuszczać, iż również ożywiony ruch panował w Dolinie Kościeliskiej, zważywszy, iż dolina ta – obok Morskiego Oka – stanowiła główny cel tatrzańskich wycieczek. W latach 30. turystyka pobytowa w sezonie zimowym przewyższała turystykę pobytową w sezonie letnim. Liczba turystów w Zakopanem osiągnęła szczyt

w 1938 r., przekraczając 60 tys. Było to dwa lata po uruchomieniu kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Ustawy wydane w pierwszych latach po wojnie, dotyczące czasu pracy (1919 r.) oraz płatnych urlopów (1922 r.), spowodowały, iż aktywność turystyczna społeczeństwa wzrosła. Obok turystyki elitarniej, która dotychczas dominowała w Zakopanem, zaczęła pojawiać się turystyka masowa.

W czasie drugiej wojny światowej doszło do zahamowania ruchu turystycznego. Od lutego 1940 r. Zakopane wraz z okolicami stało się terenem zamkniętym, o charakterze wypoczynkowo-rekonwalescencyjnym, przeznaczonym głównie dla Niemców i ich sojuszników. Chcąc przebywać w Zakopanem, Polacy musieli ubiegać się o pozwolenie w zarządzie miejskim.

Mimo iż druga wojna światowa doprowadziła do zdegradowania znacznej części infrastruktury turystycznej w Zakopanem, to już w 1948 r. zanotowano tu 150 tys. przyjezdnych, tj. prawie trzy razy więcej niż w 1939 r. W latach pięćdziesiątych turystyka elitarna zaczęła ustępować turystyce powszechnej, w którą zaangażowane były fundusze społecznego systemu świadczeń. Po wojnie przyjęto uchwały rządowe o związkach zawodowych i organizacji wczasów pracowniczych, co w latach późniejszych wpłynęło na rozwój turystyki społecznej.

Ważnym wydarzeniem w historii turystyki na obszarze Tatr Polskich było utworzenie w 1954 r. Tatrzańskiego Parku Narodowego. Coraz silniej, wręcz żywiołowo rozwijający się masowy ruch turystyczny, stał w kolizji z ideą ochrony przyrody, toteż główny postulat nowo utworzonego parku wskazywał, iż „działalność człowieka oraz wszelkie czynności gospodarcze, ich charakter, zakres i sposób przeprowadzania muszą być ściśle dostosowane do potrzeb ochrony przyrody i być zgodne z jej celami” (Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 października 1954 r., par. 3.2; Dz.U. 4 lutego 1955, nr 4, poz. 23).

Zakopane wraz z okolicami zyskiwało coraz większą popularność zarówno w społeczeństwie polskim, jak również za granicą ze względu na osobliwości tatrzańskiej przyrody, możliwość uprawiania różnych rodzajów turystyki oraz góralski folklor i oryginalną sztukę ludową. Poziom zagospodarowania turystycznego podnosił się. W 1960 r. otwarto drogę szybkiego ruchu z Krakowa do Mysłenicy, zaś w połowie lat siedemdziesiątych przeprowadzono elek-

tryfikację kolei. Począwszy od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, bardzo szybko i regularnie wzrastał ruch turystyczny. Wyjątek stanowił rok 1968, kiedy zaobserwowano jego spadek, spowodowany przede wszystkim sytuacją polityczno-społeczną. Już w 1962 r., po raz pierwszy został przekroczony milion turystów, a w 1969 r. ruch turystyczny w Zakopanem – w tym prawdopodobnie w Tatrach – przekroczył 2 mln, natomiast w 1970 r. osiągnął 3 mln. Bardzo intensywnie zaznaczył się także wzrost liczby turystów zagranicznych: w latach 1960–1970 wzrosła ona dziesięciokrotnie i osiągnęła 245 tys. Jednocześnie zaczęła nasilać się zmotoryzowana turystyka weekendowa oraz wycieczkowa, a tracić na znaczeniu turystyka pobytowa.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia prof. Jadwiga Warszyńska pisała: „Jeżelibyśmy nawet założyli, że poza ruchem masowym – z liczby 3 mln turystów odwiedzających rocznie Podtatrze tylko 10 proc., tj. 300 tys. urzęda dłuższe wycieczki górskie, to dałoby niewesoły obraz wielkiego zagęszczenia ruchu. Niejednokrotnie powoduje to przekroczenie naturalnej chłonności rekreacyjnej, a tym samym stanowi poważne zagrożenie środowiska naturalnego Tatr”. W pewnym sensie obawy prof. Warszyńskiej sprawdziły się, choć szacunki ruchu turystycznego w obrębie Tatr były mocno zaniżone. Kolejne bowiem lata ukazały, iż owe 10 proc. to zbyt mało w porównaniu z faktycznym ruchem turystycznym w obrębie parku. W latach osiemdziesiątych gminę tatrzańską odwiedziło prawie 4 mln osób, zaś wielkość ruchu turystycznego na obszarze parku szacowano na ok. 3,2 mln osób.

Rozmiary ruchu turystycznego można dość dokładnie śledzić dopiero od 1993 r., kiedy wprowadzono sprzedaż biletów wstępu. Wcześniej były to szacunki na podstawie ilości sprzedanego chleba, rejestracji gości lub sporadycznych akcji liczenia turystów. Sprzedaż biletów wstępu pozwala na systematyczne i dość precyzyjne określenie wielkości, natężenia i przestrzennego zróżnicowania ruchu turystycznego, choć należy zdawać sobie sprawę, iż dane te nie uwzględniają osób wjeżdżających kolejką na Kasprowy Wierch, wejść poza godzinami otwarcia punktów sprzedaży biletów, wejść w dni, kiedy punkty sprzedaży biletów są nieczynne (zwłaszcza w sezonie zimowo-jesienno-wiosennym, kiedy ruch jest niewielki; np. w Dolinie Olczyńskiej), wejść od strony słowackiej oraz

wejść do miejsc kultu religijnego i na teren Wspólnoty Witowskiej (doliny Lejowa i Chochołowska – od 2000 r.). Ponadto – w przypadku posiadania przez turystów biletów dwutygodniowych lub tygodniowych wprowadzonych w 1999 r. – liczba wejść do parku może być znacznie większa niż liczba zakupionych biletów. Należy zatem stwierdzić, iż dane odnoszące się do liczby sprzedanych przez TPN biletów nie odpowiadają w pełni faktycznej liczbie osób odwiedzających TPN, tzw. osoboweję. Według danych PKL i szacunków TPN, w latach 2000–2005 rzeczywisty ruch turystyczny przewyższał rocznie średnio o 26,2 proc. liczbę sprzedanych biletów.

Na podstawie liczby sprzedanych biletów w punktach wejściowych zlokalizowanych na początku szlaków turystycznych w latach 1993–2005 można stwierdzić, iż średnia roczna wielkość ruchu turystycznego na obszarze Tatrzańkiego Parku Narodowego w latach 1993–2005 wynosiła 2 mln 36,9 tys. Należy jednak zaznaczyć, iż w pierwszej połowie tego wiekolecia dała się zauważyć wyraźna tendencja rosnąca trwająca do 1999 r., kiedy zanotowano największą liczbę wejść, tj. ok. 2,4 mln (Ryc. 1).

Taka liczba turystów jest ewenementem w skali Europy, jest ona bowiem kilka razy większa niż w innych parkach górskich naszego kontynentu; np. park Ecrins (Francja) odwiedza średnio 600 tys. turystów w ciągu roku, park Mercantour (Francja) – 800 tys., natomiast park Pyrénées (Francja) – 2 mln, choć jego obszar jest dwukrotnie większy niż TPN. Przez ostatnie sześć lat obserwuje się wyraźną stabilizację wielkości ruchu wejściowego na obszarze parku; oscyluje ona wokół 2 mln – według liczby sprzedanych biletów. Uwzględniając jednak wyżej wspomniane – ponaddwudziestoprocentowe niedoszacowanie – okazuje się, iż w latach 2000–2005 do parku wkracza średnio prawie 2,7 mln turystów na rok. Oznacza to, iż każdego dnia (w godz. 9–16), na teren parku wkracza średnio ok. 7,4 tys. osób, tj. prawie 16 osób w ciągu minuty.

Ruch wejściowy na obszar parku jest bardzo zróżnicowany przestrzennie i odznacza się bardzo wyraźną koncentracją na szlaku wiodącym do Morskiego Oka (Ryc. 2).

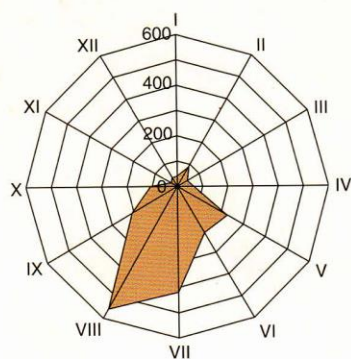
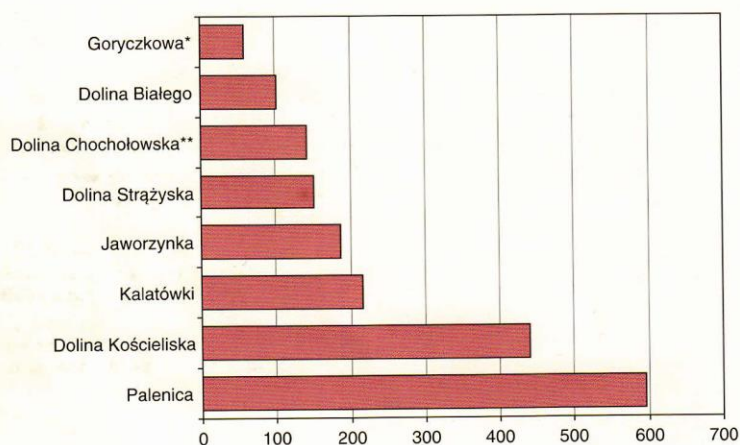
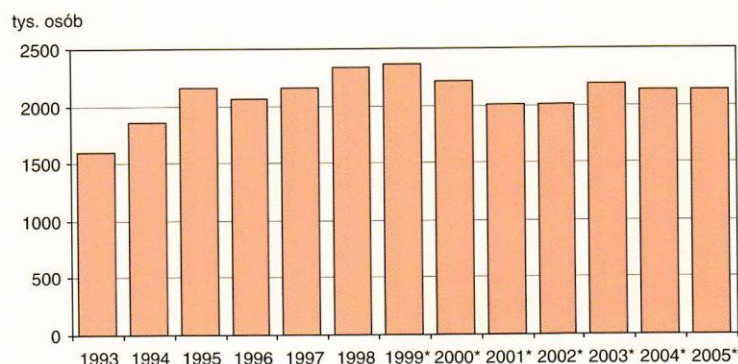
Średnio w ciągu roku bramę do TPN na Palenicy Białczańskiej przekracza prawie 0,6 mln osób, co stanowi ok. 30 proc.

ogólnego ruchu wejściowego do parku. W 1998 r. liczba ta osiągnęła wartość 707,5 tys. i nie została w latach późniejszych przekroczone. Bardzo dużą popularnością cieszy się Dolina Kościeliska, do której w Kirach wkracza średnio 439,2 tys. osób rocznie, tj. 21,7 proc. ogólnego ruchu wejściowego na obszar TPN. Wydaje się, iż do najważniejszych czynników wpływających na koncentrację ruchu turystycznego w dolinach Białki i Kościeliskiej należą unikatowe walory krajoznawcze tych rejonów, walory edukacyjne, łatwa dostępność, moda, bardzo niski stopień trudności w poruszaniu się na szlakach (w przypadku Morskiego Oka – droga asfaltowa; w Dolinie Kościeliskiej – droga utwardzona, o niewielkim spadku) a także tradycje historyczne. Ponadto, z dolin tych wiodą szlaki w głąb Tatr Wysokich i Tatr Zachodnich.

Na zaledwie dwóch szlakach tatrzańskich, wiodących Doliną Białki i Doliną Kościeliską, koncentruje się prawie 51 proc. ruchu wejściowego na obszar TPN, natomiast reszta przypada na pozostałe kilkanaście szlaków wejściowych, prowadzących dolinami: Chochołowską, Lejową, Stankowym Żlebem, Małej Łąki, Za Bramką, Strążyską, Ku Dziurze, Białego, Jaworzynki, Olczyską, Suchej Wody, a także na Nosal, Kalatówki i Myślenickie Turnie oraz z Wierch Porońca i Zazadni. Spośród wyżej wymienionych, największą frekwencją cieszą się Kalatówki, które odwiedza rocznie ok. 216,3 tys. osób, co stanowi 10,6 proc. ogólnej liczby wejść na teren parku. Na pozostałe szlaki kieruje się po kilka procent lub ułamek procentu turystów (mapka).

Zróżnicowanie przestrzenne wielkości ruchu turystycznego w obrębie tych szlaków wiąże się głównie z ich odległością od Zakopanego, dostępnością, zróżnicowanymi walorami krajoznawczymi, a także różnym stopniem popularności. Mimo iż baza noclegowa poza Zakopanym jest coraz większa, nadal pełni ono funkcję głównego i modnego ośrodka turystycznego i stanowi główne „centrum wypadowe” w góry. Najliczniej odwiedzane są szlaki położone w sąsiedztwie miasta, łatwe do osiągnięcia pieszo, np. Kalatówki, doliny Białego (100,6 tys.), ku Dziurze, Strążyska (150,4 tys.), Jaworzynki (186,3 tys.). Znacznie mniej turystów odwiedza dolinę Małej Łąki lub Olczyską (zaledwie ok. 21 tys. osób rocznie, tj. 1 proc.). Stosunkowo dużo turystów – mimo znacznej odległości – notuje się w Dolinie Chochołowskiej. Średnio odwiedza ją ok. 148 tys. w ciągu roku (1994–1998). Dolina Chochołowska stano-

■ Ryc. 1. Liczba turystów wchodzących na teren TPN w poszczególnych latach na podstawie sprzedanych biletów (*razem z biletami 7- i 14-dniowymi)



▲ Ryc. 2. Średnia liczba turystów wchodzących do poszczególnych dolin tatrzańskich w latach 1993–2005 (* bez 2001 r., ** od 2000 r. dane Wspólnoty dotyczące Doliny Chochołowskiej i Lejowej)

◀ Ryc. 3. Rozkład średniego ruchu turystycznego w poszczególnych miesiącach (w tys. osób) w latach 1993–2005 w Tatrzańskim Parku Narodowym

■ Tab. 1. Średni, maksymalny i minimalny ruch turystyczny w poszczególnych miesiącach w Tatrzańskim Parku Narodowym (1993–2005)

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
śr.	41,8	89,3	45,3	63,9	226,4	211,3	417,9	559,0	207,3	107,0	27,9	39,9
maks.	59,5	158,3	59,7	117,4	288,1	255,9	524,0	639,5	280,6	136,7	37,5	60,2
min.	22,1	42,5	29,8	33,8	110,2	161,8	308,6	436,1	130,3	69,1	20,1	22,3

wi jeden z głównych celów wypadowych turystów zakwaterowanych w Witowie, Dziańszu, Chochołowie, Czarnym Dunajcu oraz innych okolicznych wsiach, a ostatnio miejsce pielgrzymek „szlakiem papie-skim”.

Ruch turystyczny na obszarze parku odznacza się bardzo wyraźną sezonowością. Największe natężenie przypada w sierpniu (28 proc.) oraz lipcu (22 proc.) – miesiącach wakacyjno-urlopowych. Na teren parku wkracza wówczas średnio prawie milion osób (Tab. 1).

Jeśli uwzględnimy dodatkowo maj oraz czerwiec, okaże się, iż te cztery miesiące skupiają średnio ok. trzy czwarte rocznego ruchu turystycznego. Na szlakach najliczniej uczęszczanych zaznacza się wyraźnie drugie maksimum w maju, które jest wynikiem ożywionej turystyki szkolnej krajowo-zawczej w okresie matur, egzaminów kompetencji itp. Ogólnie, w półroczu letnio-jesiennym, tj. od maja do października, koncentruje się 85 proc. ruchu wejściowego na teren TPN. Na przykład Dolinę Jaworzynkę w półroczu letnio-jesiennym odwiedza średnio 89 proc. sumy rocznej turystów. Prawie tyle samo wkracza w tym półroczu do parku w Palenicy Białczańskiej (88 proc.). Znacznie mniej, bo tylko 70 proc. rocznego ruchu turystycznego przypada na wejście do parku w Dolinie Bystrzej w kierunku Myślenickich Turni oraz 76 proc. w kierunku Kalatówek.

Wielkość ruchu turystycznego w półroczu zimowo-wiosennym, czyli od listopada do kwietnia, jest znacznie mniejsza aniżeli w półroczu letnim (Ryc. 3).

Największym udziałem ruchu turystycznego w półroczu zimowo-wiosennym odznacza się wejście do parku w Dolinie Bystrzej w kierunku Myślenickich Turni (30 proc.), gdzie znaczny udział w ruchu mają narciarze, oraz w kierunku Kalatówek (24 proc.), które cieszą się popularnością ze względu na niewielką odległość od Zakopanego, łatwą dostępność i walory krajoznawczo-kulturowe. W sezonie zimowo-wiosennym, podwyższonym ruchem turystycznym wyróżnia się luty, co wiąże się przede wszystkim z turystyką grupową w okresie ferii zimowych w szkołach i wyższych uczelniach. Od stycznia do marca Morskie Oko odwiedza średnio zaledwie 5 proc. sumy rocznej turystów, natomiast Dolinę Kościeliską dwukrotnie więcej (10 proc.), zaś Kalatówki aż 16 proc. Szlaki położone w bezpośrednim sąsiedztwie Zakopanego są wówczas bardziej uczęszcza-

nie niż pozostałe. Udział ruchu turystycznego w październiku jest prawie taki sam we wszystkich punktach wejściowych do parku i wynosi 5–6 proc.

Dane odnoszące się do poszczególnych punktów wejściowych na teren parku niestety nie informują o ruchu turystycznym na szlakach w głębi parku. Badania szczegółowe, polegające na liczeniu i ankietowaniu turystów wewnątrz parku, w miejscach rozgałęzień szlaków, na przełęczach oraz w innych charakterystycznych punktach przeprowadzono m.in. w sierpniu w latach 2002 i 2004. Wykazały one, iż ruch wejściowy na obszar parku w godzinach wczesnoporannych oraz popołudniowych stanowi ok. 2,5 proc. ruchu całodobowego. O ile o natężeniu ruchu w punktach wejściowych decyduje w dużym stopniu pogoda, o tyle wewnątrz parku, na szlakach wysokogórskich, nie jest to czynnik pierwszorzędny. W najwyższe partie Tatr udają się głównie mężczyźni (65 proc.). Na uwagę zasługuje dominacja osób z wyższym wykształceniem (52 proc.). Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. osoby ze wsi stanowiły w strefie wysokogórskiej Tatr 5 proc. turystów, zaś w 2004 r. udział ten wynosił 15 proc. Struktura wiekowa jest dość ciekawa. Zaznacza się stosunkowo duży udział osób w wieku 30–49 lat (32 proc.), znaczna jest też liczba dzieci i młodzieży (do lat 17), których udział wynosi 10 proc. Obecność osób bardzo młodych, nieprzygotowanych turystycznie, kondycyjnie i technicznie na szlakach wysokogórskich każe postawić pytanie, na ile takie zjawisko powinno znaleźć korzystne warunki rozwoju na obszarze parku.

Formy aktywności turystycznej na obszarze TPN są bardzo zróżnicowane. Dominującą formą jest turystyka piesza i rekreacja, której udział szacuje się na ok. 91,5 proc. ogółu ruchu turystycznego. Turystyka narciarska (głównie narciarstwo zjazdowe) obejmuje ok. 8 proc. ruchu, taternictwo powierzchniowe i jaskiniowe 0,4–0,5 proc., natomiast 0,1–0,5 proc. – inne formy ruchu (m.in. turystyka rowerowa, paralotniarstwo, saneczkarstwo).

W latach powojennych – przed utworzeniem parku narodowego – problem ruchu turystycznego leżał w sferze zainteresowań Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego ideą było stworzenie ośrodka badań turystycznych, na wzór przedwojennego Studium Turyzmu działającego przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

Już w 1949 r. podjęto badania stopnia wykorzystania schronisk górskich. Kierował nimi Władysław Krygowski, który w opracowaniu z 1951 r. stwierdził, iż „Tatry są w stosunku do innych części naszych gór przeciążone... Tym wyraźniej i ostrzej zarysowuje się dysproporcja wykorzystania schronisk w tych trzech grupach górskich” (Tatry, Sudety, Beskidy – przyp. aut.). Krygowski pisał o tym, mając na względzie znaczenie badań turystycznych w planowej gospodarce turystycznej. Wydaje się, iż prawda ta znana od ponad pięćdziesięciu lat – potwierdzana i utrwalana późniejszymi badaniami – nie wpłynęła na zahamowanie chaotycznego rozwoju masowej turystyki na obszarze, który kilka lat później został objęty ochroną prawną. Celem priorytetowym tworzenia parków narodowych jest ochrona przyrody, zaś funkcja turystyczna jest funkcją towarzyszącą. Historia parku wskazuje na to, iż te proporcje zostały zachwiane i stopień antropopresji w otoczeniu niektórych szlaków – nawet wysokogórskich – jest tak duży, iż naturalny charakter ekosystemów został naruszony, a nawet utracony.

Można pocieszać się faktem, iż w ostatnich latach nie notuje się silnej tendencji wzrostowej w ruchu turystycznym. Do zahamowania wzrostu mogły przyczynić się m.in.: skuteczna promocja innych obszarów turystycznych i rekreacyjnych w Karpatach oraz na Pogórzu Karpackim, konkurencyjne ceny w ośrodkach turystycznych i wypoczynkowych poza granicami Polski, dyskomfort w trakcie wypoczynku spowodowany przesyleniem przestrzeni

turystycznej parku, wzrost mobilności społeczeństwa dzięki wzrostowi zamożności oraz przemianom politycznym.

Rozkład sezonowy ruchu turystycznego mógłby ulec modyfikacji, gdyby część turystów – w celu uniknięcia zatłoczonych szlaków – realizowała wypoczynek poza okresem szczytu. Przyczyniłoby się to do złagodzenia maksimów, a podwyższenia minimów ruchu turystycznego. Rozmiary względne takich tendencji są w Tatrach ledwo zauważalne. Wydaje się, iż na obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego nadal będzie dominować turystyka masowa z maksimami w okresach letnich wakacji i urlopów oraz ferii zimowych. Jest to prawdopodobnie związane z bardzo złożoną motywacją ruchu turystycznego na obszarze Tatr.

Ponieważ pogodzenie oczekiwań turystów, chcących w pełni korzystać z walorów turystycznych, z działaniami na rzecz ochrony przyrody jest bardzo trudne, wydaje się, iż dalszy rozwój turystyki w Tatrzańskim Parku Narodowym winien być podporządkowany nadrzędnemu celowi, jakim jest ochrona przyrody.

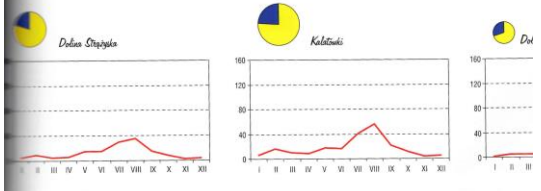
JOANNA POCLASK-KARTECZKA
Instytut Turystyki i Rekreacji Akademii
Wychowania Fizycznego im. B. Czecha (Kraków)

MARIA BAŚCIK
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków)

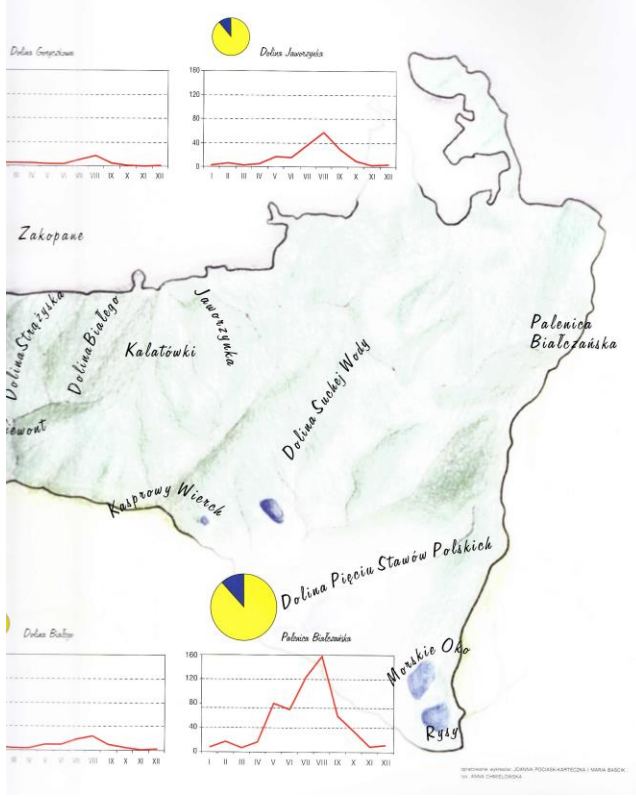
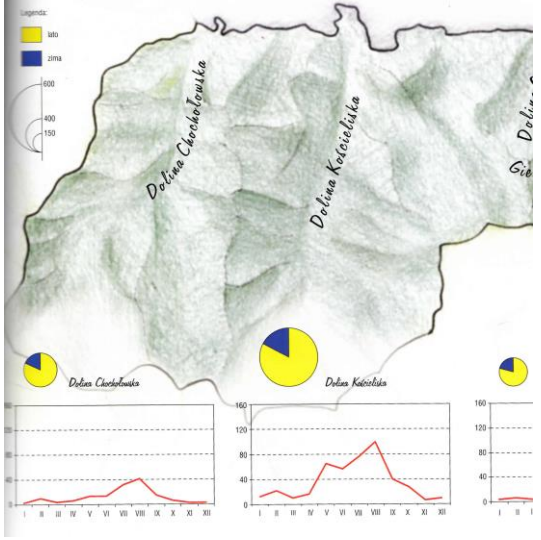
■ Około 30 proc. ruchu turystycznego w polskich Tatrach koncentruje się w rejonie Morskiego Oka. Lipiec 2006 r.



Źródło: ADAM BRZOZA



● Czasowy i przestrzenny rozkład ruchu turystycznego (w tysiącach „obrotowości”) w TPN w latach 1993-2005



opracowanie: J. KOTLIK, J. KRÓLIK, P. KRÓLIK-KARTESZNA I MARJA BĄSIK, WYDZIAŁ GOSPODARSTWA I TURYSTYKI